

# TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI

SW. TRÓJCY

Wychodzi na każdą niedzielę.  
Opłata 10 groszy za egzemplarz  
do puszkarni roznosiciela. —  
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.



Redakcja i Administracja:  
Kancelaria przy Kościele św. Trójcy.  
Telefon nr. 1075.  
Redakcja:  
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny  
w Bydgoszczy.

Rocznik VI

Bydgoszcz, dnia 20 stycznia 1935

Numer 3

## Życie Pana Jezusa i nasze.

Ewangelje wspominają kilkakrotnie, że Pan Jezus brał udział w ucztach. Pierwsza z nich to były gody w Kanie Galilejskiej, o której czytamy w ewangelji na dzisiejszą niedzielę. Sprawił niedługo potem Zbawicielowi ucztę celnik Mateusz, gdy został powołany na apostoła. Do celnika Zacheusza, Pan Jezus sam się zaprosił. Był też u Szymona faryzeusza, a na tydzień przed śmiercią ucztował w Betanji u wskrzeszonego z grobu Łazarza. Wypadków takich było niewątpliwie więcej. Nawet Najświętszy Sakrament ustanowił Zbawiciel w czasie uczt paschalnej i ustanowił w postaci wspólnej uczt, w czasie której spożywa się Chleb Anielski. Pierwsi chrześcijanie pożywali nawet Najśw. Sakrament wśród wspólnej biesiady wiernych, bogatych i ubogich, co z powodu nadużyć zostało potem przez Kościół zniesione.

Z postępowania Pana Jezusa widzimy, że nie potępił On wspólnej radości wiernych, ale owszem, że ją swoją obecnością niejako zatwierdził i uświęcił. Żle tedy czynią ci, co oburzają się na drugich z powodu małej nawet rozrywki, co ganią każdą ucztę, każdą zabawę, każde wspólne wesele. Chodzą oni zawsze smutni i zdaje im się, że doskonałość chrześcijańska polega na zachmurzonym obliczu, na ciągłym milczeniu, na życiu samotnym, smutnym, ławem.

Życie Pana Jezusa, pełne prostoty, miało obok chwil smutku i bolesti także chwile radości, podobnie jak je ma nasze życie codzienne. We wszystkich jednak wypadkach umiał Pan Jezus połączyć czy z bolesnością czy z radością chwałę Ojca niebieskiego i pożytek braci. Na ucztę w Kanie sprawił radość nowożeńcom przez przemienienie wody w wino. Cud ten pierwszy sprawił też, że uwierzyli w Niego pierwsi uczniowie. Udział Zbawiciela w ucztę u celnika Mateusza

przyczynił się do nawrócenia się wielu grzeszników. Pobyt w domu Zacheusza spowodował to, że uradowany odwiedzinami celnik oświadczył gotowość wynagrodzenia uczynionych bliźniom krzywd. Na ucztę u Szymona faryzeusza, opuścił Jezus grzechy jawnogrzesznicy i pouczył oburzonego gospodarza, iż miłość Boga sprowadza miłosierdzie dla grzesznika. U innego faryzeusza pouczył Jezus o pokorze, gdy widział, jak goście pchali się na pierwsze miejsce. Szedł więc na ucztę Zbawiciela, gdy Go proszono, ale korzystał z niej ku zbudowaniu swych braci.

Podobne do Zbawicielowego ma być postępowanie nasze. Sprawiajmy radość drugim i radujmy się sami z nimi, oczywiście bez obrazy Boga i bez szkody bliźnich. We wszystkim zastosowany być musi umiar, a także uwaga na chwałę Bożą: „Czy jecie, czy pijecie, czy co innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czynicie“. Gdzie wspólne wesele miałyby być po-

łączone z obrazą Bożą, tam nie wolno być dobremu chrześcijaninowi. „Nie bierz udziału w ucztach grzeszników!“ — ostrzega Mędrzec biblijny (Przyp 23, 20). Karczmy, szynki i liczne inne miejsca publicznych rozrywek to zwyczajnie miejsca grzechu, lub bliskiej do niego okazji, dlatego też katolik, troskliwy o swą duszę, starannie ich unika.

„Weselcie się zawsze w Panu, powtóre mówię: Weselcie się“ — pisze św. Paweł do wiernych w Filipach. To samo powtórzyć należy dziś. Na ucztę nas nie stać, zawsze jednak zastawiony jest stół biesiadny Komunii św., dający prawdziwą wewnętrzną radość, zawsze też mamy możliwość pocieszenia drugich dobrem słowem i pomocą materialną. Kiedy zaś nadarzy się okazja godziwej rozrywki przy wspólnym stole, czy zbiorowej zabawie, korzystajmy z niej ku chwale Bożej. Szczególnie nie skąpmy dobrej zabawy młodzieży, która jej potrzebuje, bo dobrze urządzona i poprowadzona wspólna rozrywka chroni ją od wielu złych zbroczeń.

„Zawsze się weselcie!“

## Myśli liturgiczne.

Pierwszą modlitwą kanonu jest „Te igitur“, w której kapłan prosi Pana, by mu przyjemne były dary ofiarowane i ta modlitwa, którą do Niego zanoszą w łączności z papieżem, biskupami i całym ludem wiernym.

Drugą modlitwą kanonu jest „Memento“.

to czyli wspomnienie o żywych. W tej modlitwie kapłan się na chwilę zatrzymuje, by polecić Bogu wiernych żyjących, w których intencji Msza św. się odprawia oraz za których ma obowiązek lub chęć się modlić w sposób szczególny.

## Kalendarzyk liturgiczny.

**Niedziela, 20. 1. druga po Trzech Królach.**

Msza święta wysuwa na pierwszy plan trzecią tajemnicę świętą, Epifanię, czyli objawienie się Chrystusa jako Boga przy pierwszym cudzie w Kanie. Ewangelja o godach małżeńskich zdaje się przynosić uwagę tylko na małżeństwo. Ale w samej rzeczy nadaje zabarwienie dzisiejszej mszy i tłumaczy, jak żaden inny formularz, istotę Mszy św. i symbolizuje misterjum mszalne: wino, ucztę, gody, Chrystus wodę przemieniający w wino;

jak to wszystko jest wspaniałym obrazem chrześcijaństwa, Kościoła i liturgji.

**Poniedziałek, 21. 1. Św. Agnieszki dziewicy i męczennicy.**

Św. Agnieszka dziewica i męczennica, jedna z najbardziej czczonych i znanych w Rzymie postaci Świętych. Najwięksi pisarze i ojcowie Kościoła ubiegali się o wypowiedzenie pochwał na jej cześć. Imię Agnes jest greckie i znaczy „Czysta“, a nie łacińskie „agna“ owieczka, (baranek). Lecz to tłumaczenie z łaciń-



skiego dało pochop do różnych legend czy zwyczajów, dziś jeszcze w Rzymie zachowanych (n. p. święcenie baranków w jej bazylice w dniu dzisiejszym). Najstarsze i niezaprzeczone wiadomości o jej życiu i męczeństwie znajdujemy u św. Ambrożego, w dziele „O Dziewicach“.

### Wtorek, 22. 1. Św. Św. Wincentego i Anastazego, męczenników

Św. Wincenty, trzeci diakon jest obok św. św. Szczepana i Wawrzyńca, jednym z najświątliwszych męczenników Hiszpanji Umęczony r. 304 w prześladowaniu za Dioklecjana. — Św. Anastazy żył później, ścięto mu głowę w r. 628, którą potem do Rzymu sprowadzono, gdzie dotąd doznaje wielkiej czci.

### Środa, 23. 1. Św. Rajmunda wyznawcy.

Święty Rajmund z Pennafort, uczony prawnik. W 45 roku życia wstępuje do Dominikanów; również dużo pracuje przy założeniu nowego zakonu, który miał zajmować się wykupem niewolników. Był dobrym spowiednikiem. Umarł mając blisko 100 lat w 1275 roku.

### Czwartek, 24. 1. Św. Tymoteusza, biskupa i męczennika.

Św. Tymoteusz, najmilszy uczeń św. Pawła, rozumiał najlepiej swego mistrza. Ten mistrz napisał do niego dwa listy, w których wypowiedział wszystko, co mu na sercu leżało. Tymoteusz poznał się z Apostołem jeszcze w czasie pierwszej jego podróży, ale od drugiej (w Listrze) był mu wiernym towarzyszem i przyjacielem (choć miał 20 lat). Paweł nazywa go ukochanym dzieckiem. Tymoteusz był słabowitego zdrowia, ale gorliwy, roztropny i pełen zapału i dzielił z Pawłem koleje i troski przy zakładaniu nowych gmin; był z nim we więzieniu w Rzymie. Był biskupem w Efezie.

### Piątek, 25. 1. Nawrócenie św. Pawła.

Nawrócenie św. Pawła jest jednym z najważniejszych i daleko sięgających następstwami zdarzeń w Kościele. Paweł uwolnił Kościół z więzów judaistycznych, zaniósł do Europy światło ewangelji. — I my również zawdzięczamy Pawłowi nawrócenie i otrzymanie ewangelji. Nawrócenie św. Pawła było cudowne, — przez łaskę. Stąd dziś litur-

gja opiewa wielkość łaski i dobroci Bożej. Myśmy się także nawrócili. — Conversio — zawrócenie z dotychczasowej drogi. W każdej Mszy jest takie przerobienie, odwrócenie od świata i zawrócenie ku Bogu.

### Sobota, 26. 1. Polikarpa, biskupa i męczennika.

Święty Polikarp, uczeń Jamb Apostoła, jedna z najczcigodniejszych postaci z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Biskup, atleta Chrystusowy, odważny męczennik, dusza gorąca. Posiadamy o jego życiu i śmierci wiarogodne świadectwa.

## Niedziele po Trzech Królach

Z oktawą Trzech Króli (zawsze 13-go stycznia) kończy się właściwy okres świąt Bożego Narodzenia, a następnie czas poświęcony, który — zależnie od wczesnej czy późnej Wielkanocy — obejmuje 2 albo 6 niedziel. Te niedziele nie mają ścisłego związku z Bożym Narodzeniem czy „Trzema Królami“. Niema już świątecznej barwy białej jak dotąd, lecz zielony widzimy

# Pan Wszędobylski pisze:

Gdzie cmentarz? — Moja kandydatura. — Wenta.

Pewnego dnia wracamy sobie z pogrzebu, z naszego parafialnego cmentarza na Jarach, t. j. ja, moja siostrzenica Stefka i Gerwazy, jej mąż. Opowiadamy sobie jeszcze o zmarłej, nieboszce, która była wielkiej zaćności niewiastą i przytem naszą dobrą sąsiadką. Przed nami idzie ks. Borzych w asyście młodego organisty i kościelnego. W tem Stefka powiada:

— Dziwna rzecz, że róża Żywego Różańca, do której nieboszeczka należała, nie asystowała ze światłem na pogrzebie. To przecież jest obowiązek każdej róży.

Już chciałem z tego powodu wyrazić swoje oburzenie, a tu niespodzianie zagadka się wyjaśniła. Patrzę, a tu ks. Borzycha, który już był blisko bramy cmentarnej (bo ks. Borzych bardzo szybko leci) mijają dwie panie, z których jedna niesie święce. Zatrzymały się nagle i słyszę jak napół przeleknione pytają ks. Borzycha: „To już po pogrzebie?“ „A tak!“ — odpowiada ks. Borzych.

— Toć my obie, — mówi jedna z nich, — t. j. ja zelatorka i moja sąsiadka, leciemy z świecami na pogrzeb naszej zmarłej członkini; i nie możemy cmentarza znaleźć. Zabłąkałyśmy się nawię na Miedzyń, aż dopiero tutaj trafiłyśmy, ale niestety, już za późno! — Co my mamy teraz zrobić?

Tu byłem ciekawy, co im też ks. Dobrodziej odpowie. I słyszę, jak ksiądz mówi krótko a wesoło: — Wracać czempredziej do domu i większego wstydu sobie nie robić! I już ks. Borzycha nie było. Ale ja bliżej się przyjrzałem tym dwom paniom, które to nie wiedzą, gdzie jest nasz nowy piękny cmentarz parafialny. O zgrozo! — pomyślałem, to już mijają drugi rok, jak w Dzień Zaduszny wiałotyśięczne tłumy parafian w procesji żalobnej obchodziły cmentarz parafialny, a tylko wy dwie osoby nie wiecie, gdzie jest nasz cmentarz na Jarach! Już chciałem tym dwom paniom kilka gorzkich słów prawdy powiedzieć, ale, że to było na cmentarzu,

na miejscu poświęconem, więc dałem pokój. Tylko wyraziłem swoje święte oburzenie do mojego otoczenia.

Na to mi powiada Gerwazy, zaczynając zupełnie z innej beczki:

— Ty powinienes należeć do zarządu którego z naszych towarzyszów!

— Co tobie do głowy wpadło? — gromię Gerwazego. Ja mówię o cmentarzu, a ty o zarządzie! Gdzie Rzym, gdzie Krym, gdzie karczmy babińskie!

— Ja mówię do rzeczy! — ciągnie dalej Gerwazy. Tak trafnie skrytykowałeś te 2 panie, że uważam, iż takich ludzi jak ty, którzy mają umysł spostrzegawczy, umieją kogoś skrytykować i się dobrze wysłowić, możemy bardzo potrzebować w naszych zarządach.

— Oj! Gerwazy, pochlebco! Ładnie mi schlebiasz! Ale to wiedz, że mnie starego wróbla na plewy pochlebstwa nie weźmiesz. Zresztą, kto mnie wybierze?

— O to się nie bój, uspakajaj mnie Gerwazy. Teraz odbywają się walne zebrania naszych organizacji, a więc i wybory do zarządów. Za tydzień będzie n. p. walne zebranie Towarzystwa Robotników. Możebyś chciał należeć do zarządu tego towarzystwa.

— Chcieć, tobym już chciał. Przecież to jest zaszczyt nielada, być członkiem takiej poważnej organizacji jak Tow. Robotników. Pięknieby to brzmiało, jakbym w mojej gawędzie mógł się podpisywać: Wszędobylski, członek zarządu Tow. Robotników. Ale jak to zrobić, żeby się czasem nie narazić na śmiech i nie przepaść przy wyborach, bo tegobym nie chciał!

— To jest moja rzecz! — tłumaczy mi Gerwazy. Musisz się tylko zdecydować, który urząd najbardziej by ci odpowiadał? Na prezesa nie radzę ci kandydować, bo to nie jest tak łatwo zostać prezesem, ale mogę ci polecić urząd gospodarza. Jest to urząd spokojny, a jednak poważny!

— Bój się Boga! Co ty mi radzisz?

Przecież gospodarzem jest stary i wielce zasłużony druch Kryza. Przecież jego nie możemy rugować z zarządu!

— Kiedy ten urząd ci nie odpowiada, to zostań sekretarzem. To będzie urząd dla ciebie najodpowiedniejszy, bo to ci każdy przyzna że w piórze jesteś bardzo biegły. A tu nikomu uszczerbku nie zrobimy, bo druch Zblewski już jest też niemłody, to chętnie komu innemu ten urząd odstąpi!

— Co ty wygadujesz, Gerwazy, to jest prawie niepodobne; Czy ty nie wiesz, że druch Zblewski już dobre dwa lata przestał piastować urząd sekretarza! Teraz przecież ma Towarzystwo młodego, dzielnego sekretarza p. Kanciaka!

— Prawda! pomyliło mi się! — przyznaje Gerwazy. Więc dajmy pokój z kandydaturą Twoją do zarządu Tow. Robotników. Ale zato wybierzemy cię do zarządu Komitetu Budowy Domu Kat. Tam potrzeba dzielnych ludzi, żeby ruszyć z budową naprzód! I trzeba też trochę ożywić do towarzystwa, bo nie o niem nie słyhać w ostatnich miesiącach.

— Tu się znowu grubo mylisz! Właśnie mogę ci zdradzić, że już tam coś Komitet szykuje. Oto przypadkowo podsłyszałem rozmowę dwóch filarów Komitetu: prezesa p. Lisewskiego i przewodniczącego sekcji imprez p. Stefanowicza. Słali na trotuarze i głośno rozprawiali o tem, że Komitet urządzi wielką wenta, jakiej świat nie widział!

P. Stefanowicz, z kapeluszem na tył głowy przesuniętym, wołał z zapałem, że aż skry sypały mu się z oczu: „Musisz się udać!“

A p. Lisewski dodał nieco ciszej: „Jak zrobimy wszyscy swoje, to się uda!“

Więc pomyślałem sobie: Brawo! Panowie z Komitetu! Tylko urządzić wielką wenta. My też zrobimy swoje i wszyscy przyjdziemy: Ja, Stefka i Gerwazy. A p. Wścińską też zabierzemy. Więc wenta się uda. Tylko, że jeszcze nie Komitet nie ogłosił kiedy ta wenta się odbędzie.

Wasz uniżony sługa

Wszędobylski.



ornat przy Mszy św. niedzielnej. To samo jest we wszystkie niedziele po Zesłaniu Ducha św. (raczej od 4-tej niedzieli aż do Adwentu).

Niedziele te (2 do 6-tej) o tyle nawiązują do Bożego Narodzenia, że zajmują się Chrystusem, ale już nauczającym, zakładającym swe Królestwo-Kościół. To Królestwo się rozszerza: (o tem ewangelje), a Król-Chrystus w tem królestwie odbiera hołd i cześć, poddani zaś niebieskiego Króla muszą się stosować do pewnych praw. Najważniejszym prawem tu jest miłość (Boga i bliźniego): — czytać uważnie lekcje z tych niedziel).

Gdy weźmiemy pod uwagę tylko perykopy ewangeliczne z tych 6-ciu niedziel po Trzech Królach, to mamy obraz dziejów Kościoła w ciągu wieków: 1-sza niedziela. — Chrystus zwraca się do Żydów (ew. o 12-letnim Chrystusie między uczonymi żydowskimi); 2-ga niedziela. — Chrystus wśród swych zwolenników na weselu w Kanie, to pierwsze chwile Kościoła w Palestynie (ewangelja o cudzie w Kanie); 3-cia niedziela — nawracanie pogan, Kościół powiększa się (ewangelja o uzdrowieniu trędowatego i slugi setnika); 4-ta niedziela — zewnętrzne prześladowanie Kościoła (ewangelja o burzy na morzu); 5-ta niedziela — wewnętrzni wrogowie w Kościele, błędno-

wiercy i sekciarze (ewangelja o kakułu w pszenicy): 6-ta niedziela (— rozrost Kościoła po całej ziemi (ewangelja o nasieniu gorczycy).

W roku bieżącym z powodu późno przypadającej Wielkanocy mamy 5 niedziel po Trzech Królach.

## Uroczysty obchód gwiazdkowy w Kongregacji III Zakonu.

W poniedziałek, dnia 7 stycznia br. o godz. 19-tej, w wypełnionej po brzegi salce parafjalnej odbył się pod przewodnictwem ks. dyrektora Skomilcznego i w obecności przewielebnych księży, Borzycha, Spychalskiego i Mańkowskiego uroczysty obchód gwiazdkowy Kongregacji III. Zakonu.

Wspólną kolemdą rozpoczęto tę przepiękną uroczystość, poczem ks. dyrektor Skomilczny, jak zwykle przy każdej uroczystości tencjarskiej, w przepięknych słowach o nowonarodzonej Dziecimie Bożej przemówił do zebranych tencjarzy.

Po tem pięknym przemówieniu ks. Dyrektor rozpoczął łamanie się opłatkiem najpierw z całym zarządem a następnie kolejno z wszystkimi tencjarzami.

Miłą niespodzianką był śpiew maleńkich, skrzydlatych aniołków przy jarzącej się choince.

Całkiem niespodziewanie wśród tej uroczystości wystąpiła siostra przełożona,

składając Przew. ks. Dyrektorowi z okazji jego imienin w imieniu wszystkich tencjarczy najserdeczniejsze życzenia, ofiarując równocześnie z tej okazji z kasy Kongregacji 100 zł. na budowę Domu Katolickiego.

Następnie w pięknych słowach pieśni wlnszowały ks. Dyrektorowi maleńkie dziewczątka, a jedna spośród nich po wygłoszeniu pięknej dostosowanej do chwili deklamacji wręczyła ks. Dyrektorowi wiązanek kwiatów, poczem działwa jako-by deszczem obsypała Przeznaczonego Solemnizanta bukietami kwiatów.

Uwieńczeniem tej uroczystości były piękne, wyświecone przez siostrę Tucholską jasełka, odegrane przez dzieci.

Wspólnym śpiewem „W żłobie leży“ zakończono tę wzniosłą uroczystość, która zapewne, jako miłe wspomnienie na długo pozostanie w pamięci wszystkich tencjarczy.

## Plan pracy rocznej Pap. Dzieła Rozkrzewiania Wiary św.

Dnia 6 stycznia 1935 r. odbyło się w salce parafjalnej — według programu ogłoszonego w Tygodniku Kościelnym — walne zebranie Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary św., połączone z wieczornicą misyjną.

O godz. 16.45 ks. Spychalski, w zastępstwie dyrektora P. Dz. R. W. ks. proboszcza Skomilcznego, który w tym samym czasie był na obchodzie gwiazdkowym ochronki okdolskiej, zagalił zebranie pochwaleniem Pana Boga, witając serdecznie słowa ks. ks. Borzycha i Mańkowskiego, członków P. Dz. R. W. i gości, którzy szczególnie zapełnili salkę parafjalną. W krótkim słowie wstępnym wskazał ks. Spychalski na to, że święto Trzech Króli jest przez Kościół katolicki specjalnie poświęcone misjom. Szczególnie w tym dniu każdy wierny powinien zwrócić się z gorącą modlitwą do Niebios o błogosławieństwo dla misyj.

Piękną deklamację p. t. „Szlakiem bohaterów“ wygłosiła jedna z druhen K. S. M. Ż. „Promyk“.

P. Górski, główny setnik P. Dz. R. W. odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania oraz zdał sprawozdanie za rok 1934. Przedstawia się ono następująco:

Na rok 1934 przejęto	505 czł.
w ciągu roku 1934 wstąpiło	34 „
	539 czł.
skreślono, wystąpiło, wyprowadziło się do innych paraflij i zmarło (śp. Mińska, śp. Ponschke)	2 65 czł.
Przechodzi zatem na rok 1935	474 czł.
Liczba członków zmniejszyła się o 31 członków.	
Tytułem składek od 539 członków wpłynęło	zł. 1.309,70
tytułem składek jednorazowych — nadzwyczajnych	zł. 7,—

z wieczornicy misyjnej uży-skano zł. 23,63

z puszek, zwróconych w dniu zebrania, (ofiary z puszek są przeznaczone na utrzymanie katechistów w krajach misyjnych) otrzymano zł. 83,27

razem zł. 1.423,60

Sprawozdawca zauważył, że dużo członków nie złożyło żadnej, albo tylko małą ofiarę; jest to wprawdzie dopuszczalne, jednakże tylko w tym wypadku, jeśli dany członek jest prawdziwie ubogi. Niestety dzisiaj pojęcia o ubóstwie są bardzo rozbieżne. Ktoś np. zarabia 300.— zł. miesięcznie i uważa się w tak marnem położeniu, że nie może ofiary złożyć, inny zarabia 8,— albo 10,— zł. tygodniowo i płaci — bo poczuwa się do obowiązku wspierania misyj, uiszczając 5 gr. tygodniowo za siebie, a nawet także za innych członków rodziny. Mamy kilku członków, którzy nie obfitują w bogactwa, a składają 12,— wzgl. nawet 24.— zł. rocznie. Do przyjemności to nie należy, jeżeli dziesiętnik zmuszony jest kilka razy chodzić po składki tem więcej, jeżeli widzi, że niechętnie się go przyjmuje, i pod lada pretekstem zbywa go się niczem. Dalszym następstwem takiej opieślności jest to, że dany członek nie płacąc rok cały, uważa w miesiącu ostatnim, że składka zł. 2 60 jest zbyt wygórowana.

Sprawa odbioru „Roczników“ jest dotąd ułatwiona. Każdy bowiem członek odbierać będzie obszerniejszy zeszyt, wobec czego kursowanie tegoż odpada.

Reasumując całość, można z wyniku składek być jeszcze zadowolonym, a to dzięki tym członkom, którzy płacą ponad obowiązującą normę stawek, przez co wpływ jest normalny.

Za obszernie i wyczerpujące sprawozdanie podziękował ks. Spychalski p. Górskiemu, setnikom, dziesiętnikom i członkom i wyraził przytem nadzieję, że p. Górski długie jeszcze lata będzie pracował w P. Dz. R. W. w naszej parafji.

Referat p. t. „Zadanie katolika w dobie współczesnej“ wygłosił p. rektor Leon Dachtera. Szanowny prelegent zauważył w swym pięknym i obszernym referacie, że chcąc być pomocnym misjom, a pomocnym im może i powinien być każdy katolik, należy przedewszystkiem być katolikiem nie tylko z metryki, ale katolikiem z czynu. Każdy powinien nawskroś przejąć się światopoglądem chrześcijańskim i w każdej chwili życia się do niego zastosować, niezależnie od tego, czy będzie to życie prywatne czy też publiczne. Światopogląd bowiem chrześcijański uwzględnia wszystkie przejawy życia i rozwiązuje pobożemu wszystkie jego choćby najbardziej skomplikowane przejawy. W dobie obecnej niekażdy katolik chce zrozumieć, że we wszelkich swych poczynaniach powinien mieć na oku wolę Bożą i ściśle się do niej zastosować. Brak jej poszanowania jest dowodem, że dzisiaj na świecie panuje się wszechwładnie t. zw. „kryzys moralny“. Zapobiec temu kryzysowi przez „odrodzenie wszystkiego w Chrystusie“ — oto zadanie katolika.

Wiersz pt. „Skarga pogan“ z odczuciem zadeklamowany przez druhenę z „Promyka“ zobrazował zebranych, czego od nas spodziewają się poganie, pozbawieni światła prawdziwej wiary Chrystusowej.

Bardzo udanie odtworzyły druheny z „Promyka“ obrazek sceniczny p. t. „Wigilja siostry Jadwigi“, która zdala od Ojczyzny, bo aż w dalekiej Afryce z miłości dla Chrystusa zdobywała duszyczki dzieci pogańskich.

Odśpiewaniem pieśni „Wszystkie nasze“ zakończono doroczne walne zebranie P. Dz. R. W. **Monika Górka.**



**Z walnego zebrania chóru kościelnego „Moniuszko“.** Roczne walne zebranie Tow. Śpiewu „Moniuszko“ odbyło się w wtorek, dnia 8 stycznia 1934 r. w salce parafjalnej, które zagał prezes druch K. Lewandowicz hasłem „Cześć Pieśni“ witałając kolejno przewielebne duchowieństwo w osobach ks. prob. Skoniecznego i ks. patrona Borzycha, delegacje bratnich kół oraz przedstawicieli organizacji parafj., przewodnictwo nad dalszym przebiegiem zebrania oddał w ręce ks. proboszcza Skoniecznego. W krótkich słowach ks. Proboszcz dziękował dyrygentowi p. F. Masłowskiemu oraz całej drużynie za częste wykonanie śpiewu tak w kościele jak i poza nim. Po tych słowach przewodniczący powołał do pióra drh. M. Siuchnińską oraz na ławników p. Eichstaedta z Tow. „Lira“ i p. Bauma z Tow. Robotników. Członkowie zarządu składali sprawozdanie roczne, z których wynikało, że chór kościelny rozwija się pomyślnie i może się poszczycić pięknymi rezultatami w dziedzinie śpiewu kościelnego. Skarbniczka wykazała stan majątkowy towarzystwa w gotówce 412,91 zł. Otworzono dyskusję, w wyniku której wobec braku sprzeciwu, jednogłośnie udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium, przystępując zarazem do wyboru nowego zarządu.

Stan tego zarządu jest następujący: prezes drh. Andrzej Dornowski; sekretarka drh. Marta Siuchnińska (ponownie), zast. sekr. drh. Franciszka Dornowska; skarbniczka drh. Leokadja Mińska (ponownie), bibliotekarz drh. Bernard Siuchniński; zast. bibliotekarza Czesław Stowiński; kontrolerka drh. Marja Jagielska (ponownie), kontroler drh. Bolesław Łukowski (ponownie); radny drh. Maks. Miński, radny drh. Feliks Orlikowski; rewizorzy kasy: drh. Jan Socha (ponownie), drh. Adam Kaczmarek (ponownie), drh. Aurelja Szumińska; sąd honorowy: drh. Adam Kaczmarek (ponownie), drh. Franciszek Masłowski (ponownie), drh. Jan Szumiński (ponownie), drh. Wilczyńska (ponownie), drh. F. Dornowska (ponownie).

Po skutecznym wyborze nowego zarządu przew. ks. prob. Skonieczny, złożywszy towarzystwu życzenia pomyślnego rozwoju i zachęciwszy członków do dalszej współpracy, oddał przewodnictwo w ręce nowo wybranego prezesa drh. Dornowskiego. W niemniej serdecznych słowach dziękuje prezes drh. Dornowski przewodniczącemu za przeprowadzenie rocznego walnego zebrania, przytem i członkom za powierzone mu stanowisko jako prezesa na rok następny i przyrzeka, że będzie zawsze pracował dla dobra i rozwoju towarzystwa. Na koniec przemawiali i składali życzenia delegaci kół śpiewaczych oraz organizacji Tow. Robotników w par. Św. Trójcy.

Po odśpiewaniu pieśni „Wszystkie nasze“ zakończono zebranie.

**M. Siuchnińska.**

## Z ruchu bractw i towarzystw

**Z Parafj. Akcji Kat. Roczne walne zebranie** zarządu i Par. Akcji Kat. odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 19-tej w ognisku parafjalnem. Obecność wszy-

stkich członków zarządu naszych organizacji parafjalnych jest konieczna.

**Kat. Stow. Kobiet „Jutrzenka“.** Roczne walne zebranie odbędzie się we wtorek, 22 bm., o godz. 17-tej w salce parafjalnej.

**Kat. Stow. Młodzieży „Gwiazda“.** Zebranie walne odbędzie się w czwartek, 24 bm. o godz. 19,30 w salce parafjalnej.

**Kat. Stow. Młodzieży Męskiej „GWIAZDA“**  
zaprasza wszystkich na

# wesoły wieczór

p. t. „ROK 1935 NA WESOŁO“  
(dwie części)

który odbędzie się **20 bm.** o godzinie 19-ej na sali p. Kowalskiego (Kleinert)

Przedstawienie dla dzieci o g. 16.30

## Ogłoszenia Parafjalne.

**W czasie gwiazdkowym w niedziele i święta na Mszy św. o godz. 7-mej śpiewamy kolendy. O godz. 14,30 i 15 dzieci śpiewają kolendy przed żłobkiem. Uprasza się o jak najgorliwszy udział w śpiewaniu kolend.**

## Wypisy z ksiąg kościelnych.

### CHRZTY:

Stenzel Halima, ul. Król Jadwigi 10;  
Szumański Władysław, ul. Św. Trójcy 33.

### ZGONY:

Śp. Kuźmiński Antoni, ul. Łokietka 27;  
śp. Kowalska Pelagja, ul. Staroszkolna.  
śp. Benetkiewicz Wacław, ul. Jasna 27;  
śp. Imbierowicz Marja, ul. Nakiejska 139;  
śp. Marcin Klimeczak, Pl. Poznański 1;  
śp. Stoczyńska Helena, ul. Stawowa 21;  
śp. Tomaszewska Jadwiga, ul. Chełmińska 18, śp. Radtke Marcin, ul. Seminaryjna 10; śp. Buliński Karol, ul. Kordeckiego 23; śp. Dembek August, ul. Stroma 1.  
Wieczny odpoczynek racz im dać Panie

## Rzeczposzechniajcie Tygodnik Kościelny

### Zebrania bractw i towarzystw

**19. 1. Sobota.**  
**Żywy Róż. Panien.** Spowiedź miesięczna, nazajutrz wspólna Komunia św. na Mszy św. o godz. 8 pod sztandarem  
**20. 1. Niedziela.**  
**Żywy Róż. Ojców.** Na sumie asyst. róża 12.  
**Żywy Róż. Panien.** Zebr. miesięczne o godzinie 15.  
**22. 1. Wtorek.**  
**Chór Panien Róż.** Lekcja śpiewu o godz. 19

**25. 1. Piątek.**  
**Chór Panien Róż.** Lekcja śpiewu o godz. 19  
**26. 1. Sobota.**  
**Żywy Róż. Ojców.** Spowiedź miesięczna, nazajutrz wspólna Komunia św. pod sztandarem na Mszy św o godz. 9.  
**27. 1. Niedziela.**  
**Żywy Róż. Ojców.** Na sumie asystuje róża 13. Zebranie miesięczne o godz. 15.

### K. S. M. Ż. „Promyk“.

**21. 1. Poniedziałek.**  
Zbiórka zastępu III oddz. st. i IV oddz. mł. o godz. 19.  
**22. 1. Wtorek.**  
Zbiórka zastępu II i V oddz. st. o godz. 19.  
**23. 1. Środa.**  
Zbiórka zastępu I oddz. st. i I oddz. mł. o godz. 19  
**24. 1. Czwartek.**  
Zbiórka zastępu II oddz. mł. o godz. 19.  
**25. 1. Piątek.**  
Zbiórka zastępu IV oddz. st. o godz. 19.  
Lekcja śpiewu w ognisku o godz. 19.

## Porządek nabożeństw.

**20. 1. II. Niedziela po Trzech Królach.**  
Ewangelja św. u św. Jana 2, 1—11.  
Godz. 7,00 Czytana Msza św. z kazaniem.  
Godz. 8,00 Czytana Msza św.  
Godz. 9,00 Msza św. z kazaniem dla dzieci  
Godz. 10,15 Suma z kazaniem.  
Godz. 12,00 Czytana Msza św. z kazaniem.  
Godz. 14,00 Chrzty i wywoły.  
Godz. 15,30 Nieszpory z różańcem.  
W dni powszednie Msze św. o godz. 7,00, 7,45, 8,30 i 9,00.  
Okazja do spowiedzi św. codziennie od godziny 7-ej rano, w dni przedświąteczne od godz. 17—19 i od godz. 20.  
**22. 1. Wtorek.**  
Godz. 7,00 Wotywa do św. Antoniego.  
**24. 1. Czwartek.**  
Godz. 8,30 Msza św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją  
**26. 1. Sobota.**  
Godz. 17—19 Słuchanie spowiedzi św. : od godz. 20-tej.  
**27. 1. III. Niedziela po Trzech Królach.**

### OFIARY.

**Na flizy złożyli:** Andrzejewscy, ul. Wysocka, 5,50 zł., p. Leon Froelich 5,50 zł.  
**Na światło:** Andrzejewscy 1,50 zł.  
**Na Dom Katolicki:** Stow. Pań Miłosierdzia z puszkii 9,— zł.  
**Dla ubogich:** p. Prabuca 1 płaszcz.  
Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojego najdroższego męża

ś. p.

**Dr. A. Śmierchalskiego**

odprawi się Msza św. żałobna z wigiljami w kościele św. Trójcy w **środe, dnia 23 bm. o godzinie 8<sup>20</sup>** o czym krewnych i znajomych zawiadają

**Dr. K. Śmierchalska.**